



Sygn. akt I CSK 628/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Pietrzykowski
SSN Krzysztof Strzelczyk

w sprawie z powództwa A. L.
przeciwko S. S.A. w S.
o ochronę dóbr osobistych,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym
w Izbie Cywilnej w dniu 17 września 2020 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 7 marca 2018 r., sygn. akt [...],

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód A. Ł. wniósł o: 1) zasądzenie od pozwanego (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. z siedzibą w S. (dalej też: „(...) TU S.A.”) kwoty 100 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 maja 2014 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę; 2) zobowiązanie pozwanego do sporządzenia oświadczenia o treści „(...) TU z siedzibą w S. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia prywatności A. Ł. poprzez prowadzenie czynności detektywistycznych, w tym rozmów z osobami trzecimi na temat A. Ł., na zlecenie (...) TU S.A.” i wysłanie go listem na adres Kancelaria Adwokacka M. F., ul. K., lok. B, (...) W.; 3) zobowiązanie pozwanego do kontaktowania się z powodem wyłącznie do pośrednictwem pełnomocnika do czasu odwołania lub wygaśnięcia pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że zgłoszone roszczenia wynikają z naruszenia dóbr osobistych powoda, do którego doszło na skutek działań detektywów wykonujących zlecenie złożone przez pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń. W dniu 10 maja 2013 r. detektywi A. K. i S. M., wykorzystując przymus psychiczny, weszli do mieszkania powoda i jego ówczesnej żony - I. L.. Twierdzili, że niewpuszczenie ich do mieszkania oraz niepodjęcie współpracy przy prowadzonych przez nich czynności detektywistycznych będzie wiązało się z pozbawieniem go renty wypłacanej przez pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń w związku z wypadkiem komunikacyjnym jakiemu uległ w 2005 r. Pod presją detektywów zgodził się na przeprowadzenie przesłuchania na okoliczność swojego stanu zdrowia (w tym przede wszystkim konsekwencji zdrowotnych będących następstwem wypadku komunikacyjnego z 2005 r.) i sfotografowanie mieszkania, przedstawił im całą dokumentację medyczną oraz udzielił informacji o przyjmowanych lekach. Detektywi wymusili na nim, aby złożył podpis na czystej karcie papieru, która następnie została zapisana przez detektywów i przedstawiona jako zezwolenie powoda na prowadzenie czynności detektywistycznych na okoliczność zasadności pobierania przez niego renty. W pozwie wskazano także, że detektywi - w ramach działań zleconych przez pozwanego - prowadzili rozpytania wśród sąsiadów w kwestii jego stanu zdrowia powoda, był on śledzony,

nagrywany i robiono mu zdjęcia. Konsekwencją tego typu działań weryfikacyjnych było pogorszenie się zdrowia psychicznego powoda. Odczuwa on permanentny stres w obawie, że zostanie ponownie poddany inwigilacji służącej podważeniu zasadności wypłacania mu renty przyznanej mu prawomocnym wyrokiem sądu.

Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 16 czerwca 2016 r. zasądził od (...) Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. na rzecz powoda kwotę 7 000 zł (pkt I); zobowiązał pozwanego do przeproszenia powoda poprzez skierowanie do niego listu o treści: „(...) TU z siedzibą w S. wyraża ubolewanie z powodu naruszania prywatności A. L. poprzez prowadzenie czynności detektywistycznych na zlecenie (...) TU S.A.” na adres Kancelaria Adwokacka M. F., ul. K. lok. B, (...) W. (pkt II); w pozostałym zakresie oddalił powództwo (pkt III); odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu (pkt IV) i kosztami procesu tymczasowo poniesionymi przez Skarb Państwa obciążył w całości Skarb Państwa (pkt V).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń w 2013 r. zleciło L. spółce z o.o. z siedzibą w S. przeprowadzenie czynności weryfikujących zasadność otrzymania renty przez powoda. Oczekiwało ono m.in. pozyskania informacji o stanie zdrowia powoda, wskazania placówek medycznych, w których leczy się powód, opisanie jego aktywności życiowej, ustalenia jakie leki przyjmuje oraz weryfikacji sytuacji majątkowej i zawodowej w jakiej znajduje się powód. Spółka L. spółka z o.o. zleciła wykonanie powyższych zadań dwóm podmiotom: C. s.c. i C.

W dniu 10 maja 2013 r. detektywi A. K. i S. M. udali się w miejsce zamieszkania powoda. W zamiarze wejścia do mieszkania poinformowali oni powoda i jego ówczesną żonę - I. L., że na zlecenie (...) TU S.A. realizują czynności służące weryfikacji zasadności pobierania renty przez powoda. Gdy powód odmówił wpuszczenia ich do mieszkania i poddania się czynnościom weryfikacyjnym stanowczo wskazali, że odmowa współpracy będzie się wiązać z zaprzestaniem wypłacania renty przez pozwane Towarzystwo. Wobec takich oświadczeń - w obawie przed utratą renty - powód wpuścił detektywów do mieszkania, wraz z żoną złożył wyjaśnienia dotyczące jego stanu zdrowia, zgodził się na sfotografowanie mieszkania, przedstawił całą dokumentację medyczną, która została opisana i

sfotografowana. Pod naciskiem detektywów powód złożył podpis in blanco, który został później wykorzystany do przygotowania oświadczenia o wyrażeniu zgody na przeprowadzone czynności detektywistyczne. Sąd pierwszej instancji ustalił nadto, że w październiku 2013 r. detektywi A. K. i S. M. prowadzili obserwację powoda, nagrywali go w systemie audiowizualnym oraz robili mu zdjęcia. Działania weryfikacyjne prowadzone przez A. K. i S. M. - jak ustalił Sąd Okręgowy - znacząco podniosły poziom stresu w życiu powoda, który wciąż utrzymuje się u niego pomimo znacznego upływu czasu.

Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwane Towarzystwo nie przedstawiło dokumentów dotyczących zlecenia przeprowadzenia czynności weryfikacyjnych wobec A. Ł., co na mocy art. 248 § 1 k.p.c. wymaga uznania za udowodnioną tę okoliczność, w szczególności, iż strona pozwana zleciła wykonanie osobom trzecim czynności, których szeroki zakres nie pozostawał w związku z wyjaśnienie okoliczności dotyczących szkody, na które powoływał się pozwany, a które zostały wyjaśnione w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w W. w sprawie o sygn. akt IV C (...). Odmowa udostępnienia sporządzonej dokumentacji była również spowodowana tym, że zawierała ona informacje na temat powoda uzyskane w sposób sprzeczny z prawem.

Działania detektywów wykonywane w zakresie zlecenia złożonego przez (...) TU S.A. były bezprawne. Nie mieściły się one w kategorii czynności detektywistycznych dopuszczonych przez ustawę z dnia 6 lipca 2001 r. o usługach detektywistycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2163 ze zm. - dalej: „u.u.d.”). W art. 7 tej ustawy zastrzega się, że wykonując usługi detektywistyczne nie można stosować środków technicznych, metod i czynności operacyjno-rozpoznawczych, które są przypisane właściwym organom na mocy odrębnych ustaw. Tymczasem podjęte przez detektywów A. K. i S. M. czynności polegające na nagrywaniu i robieniu powodowi zdjęć z ukrycia w swej istocie stanowiły czynności operacyjno-rozpoznawcze, do prowadzenia których, w odniesieniu do niektórych kategorii przestępstw, uprawniona jest Policja i inne organy na podstawie art. 15 § 1 Kodeksu postępowania karnego, art. 7 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenie oraz art. 19 ustawy z dnia 6 kwietnia 1990 r. o Policji (jedn. tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 360 ze zm.). Poza tym powód i jego żona zostali pouczeni o

odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i konsekwencjach określonych w art. 233 § 1 k.k., ale bez pouczeń o treści art. 175 § 1 kodeksu postępowania karnego lub art. 54 § 6 Kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia. Detektywi nie byli więc uprawnieni do przeprowadzenia wobec powoda oraz jego żony czynności zarezerwowanych dla Policji i innych organów ścigania. Sporządzony „Protokół rozpytania na okoliczność zdarzenia ubezpieczeniowego”, w którym zamieszczono również pouczenie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i posługiwanie się nim przez osoby do tego nieupoważnione miało na celu wymuszenie na powodzie oraz I. L. wyjawienie okoliczności, co do których mieliby prawo odmowy składania zeznań.

Poza tym prowadzenie działań weryfikacyjnych wobec A. Ł. było bezcelowe, gdyż obowiązek świadczenia renty wynikał z prawomocnego orzeczenia sądu. Ewentualne zastrzeżenia dotyczące zasadności wypłacania renty albo jej wysokości powinny podlegać weryfikacji sądowej w ramach postępowania z art. 907 § 2 k.c., a którego pozwane Towarzystwo Ubezpieczeń nie zdecydowało się wytoczyć przeciwko A. L.

Działania pozwanego, który zlecił osobom trzecim przeprowadzenie czynności weryfikujących zasadność pobierania renty przez A. Ł., podczas których doszło do zastraszenia powoda groźbą wstrzymania wypłaty renty, a także dokonano inwigilacji powoda oraz bezprawnego przesłuchania jego oraz I. L. naruszały dobra osobiste powoda w postaci prawa do prywatności oraz prawa do poczucia bezpieczeństwa. Uzasadniało to zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego w kwocie 7000 zł oraz sporządzenia przeprosin i przesłania ich na adres pełnomocnika powoda.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosły obie strony postępowania. Wyrokiem z dnia 7 marca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że oddalił powództwo (pkt I); oddalił apelację powoda (pkt II) oraz odstąpił od obciążenia A. Ł. obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego na rzecz (...) TU S.A. (pkt III).

Sąd drugiej instancji podzielił zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie wniosków wynikających z opinii sądowo-psychiatrycznej co do osobnego usposobienia powoda i jego zwiększonej wrażliwości, w tym tendencji do przypisywania daleko idących skutków wszystkim dotyczącym jego zdarzeniom oraz braku jednoznacznego i wyłącznego związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy stanem psychicznym powoda a czynnościami detektywów. Uwzględnił ponadto zarzut pominięcia okoliczności co do celu, w jakim detektywi podjęli czynności, tj. ustalenia zmian w sytuacji powoda. W pozostałym zakresie Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego niewłaściwe było żądanie Sądu pierwszej instancji przedstawienia przez stronę pozwaną dokumentów dotyczących zlecenia osobom trzecim działań weryfikacyjnych wobec A. L. oraz - z powołaniem się na art. 248 § 1 k.p.c. - wyciągnięcie wobec pozwanego negatywnych konsekwencji procesowych w związku z niewykonaniem nałożonego obowiązku. Ustalenie tych okoliczności było bowiem bezprzedmiotowe z punktu widzenia okoliczności sporu określonych w pozwie. Powództwo A. Ł. opierało się na negowaniu działań detektywów i to właśnie w ich działaniu należało upatrywać ewentualnego źródła naruszenia jego dóbr osobistych. Zachowanie pozwanego ograniczało się do zlecenia L. Spółce z o.o. z siedzibą w S. przeprowadzenia czynności weryfikujących zasadność otrzymywania renty przez powoda, do czego w świetle art. 2 ust. 1 pkt 3 u.u.d. był on uprawniony. Stąd też aktywność Sądu Okręgowego polegająca na badaniu okoliczności dotyczących zlecenia przez pozwanego działań weryfikacyjnych dotyczących osoby powoda należało uznać za naruszającą art. 321 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, nie jest dopuszczalne wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Oznacza to tym samym, że Sąd Okręgowy przy rozpoznawaniu zawisłej przed nim sprawy nie mógł wyjść ponad podstawę faktyczną przywołaną w pozwie, tj. rozstrzygać w przedmiocie odpowiedzialności pozwanej spółki, skoro powód powoływał się wyłącznie na negatywne skutki działań podjętych przez detektywów A. K. i S. M.. W okolicznościach faktycznych sprawy nie było więc podstaw do doszukiwania się legitymacji materialnoprawnej pozwanego Towarzystwa Ubezpieczeń w odniesieniu

do zgłoszonych w pozwie roszczeń z art. 24 k.c., bowiem na podstawie tego przepisu pozwany nie ponosi odpowiedzialności za czyny cudze.

Nawet przy uznaniu, iż pozwany ponosi odpowiedzialność za działania detektywów skutkujące naruszeniem dóbr osobistych powoda w postaci prawa do prywatności oraz prawa do bezpieczeństwa, to zachodziły okoliczności wyłączające bezprawność zachowania sprawców. Bezprawność działania została bowiem wyłączona poprzez wyrażenie przez powoda zgody na podjęcie działań weryfikacyjnych (wejście do mieszkania, sporządzenie protokołu z rozmowy, zrobienia zdjęć mieszkania i leków). Nie zachodziły także podstawy do zakwestionowania zgodności z prawem działań polegających na obserwowaniu powoda w miejscach publicznych, rozpytywaniu o niego osób trzecich oraz robieniu zdjęć i filmowaniu powoda, które pozostawały w zakresie dopuszczalnych działań detektywistycznych w świetle art. 7 u.u.d. Tym bardziej, że strona powodowa nie wykazała, aby doszło do wykorzystania przez pozwane Towarzystwo materiałów zgromadzonych przez detektywów.

W odniesieniu do roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c., to pozwane Towarzystwo uwolniło się od odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 429 k.c., gdyż zleciło wykonywanie czynności stanowiących podstawę faktyczną dochodzonego roszczenia spółce świadczącej usługi detektywistyczne, która w zakresie swojej działalności zawodowej trudniła się wykonywaniem takich czynności. Poza tym, zgodnie z art. 14 u.u.d., to detektyw ponosi odpowiedzialność za szkody wyrządzone podczas wykonywania czynności, o których mowa w art. 14 tej ustawy.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w części oddalającej powództwo oraz oddalającej apelację strony powodowej został zaskarżony skargą kasacyjną przez powoda. W ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. zarzucono w skardze naruszenie art. 24 k.c. poprzez uznanie, że zgoda powoda udzielona pod wpływem przymusu wyłącza bezprawność; art. 24 k.c. w zw. z art. 3 ust. 6 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1206 ze zm. - dalej: „u.d.u.”) przez jego błędną wykładnię poprzez ustalenie, że pozwany odpowiadałby tylko wówczas, gdyby to on sam dokonał naruszenia

oraz niezauważenie, że firma przyjmująca zlecenie działała w imieniu i na rzecz ubezpieczyciela; art. 3 ust. 6 u.d.u. w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 u.u.d. przez błędne ich zastosowanie przez przyznanie stronie pozwanej prawa do skorzystania z usług detektywistycznych w sytuacji, w której nie dysponowała ona żadnymi okolicznościami wymagającymi sprawdzenia ich wiarygodności, a obowiązek wypłacenia renty wynikał z wyroku sądowego; art. 31 ust. 2 i art. 47 Konstytucji RP w zw. z art. 23 i 24 k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że prawo człowieka do ochrony prawnej prawa do prywatności podlega ograniczeniom poprzez wyposażenie podmiotów komercyjnych w prawo do nieograniczonej ingerencji w te prawa; art. 448 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na utożsamieniu przez Sąd Apelacyjny krzywdy z chorobą psychiczną w sytuacji, w której z materiału dowodowego wynikało, że powód czuł się śledzony, inwigilowany, nie wychodził z domu; art. 429 k.c. przez przyjęcie, że pozwany nie ponosi odpowiedzialności za czyn cudzy, gdyż zlecił wykonanie czynności firmie zawodowej trudniącej się czynnościami. Natomiast w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. zarzucono naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak szczegółowego odniesienia się do całej opinii biegłego psychiatry, brak odniesienia się Sądu Apelacyjnego do całego materiału dowodowego, gdy podstawa faktyczna powództwa nie była jednoznaczna oraz braku wskazania, na jakich dowodach oparł Sąd drugiej instancji odmienne ustalenie celu działania pozwanego, tj. że było nim ustalenie zmian w sytuacji powoda oraz jakie dowody dotyczące tej okoliczności odrzucił. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zmianę wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 16 czerwca 2016 r. w części i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda dodatkowo kwoty 93 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 maja 2014 r. od dnia 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o oddalenie apelacji strony pozwanej. Strona pozwana w odpowiedzi na skargę kasacyjną wniosła o jej oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Przed odniesieniem się do zarzutów naruszenia prawa materialnego rozpoznaniu podlega zarzut naruszenia art. 328 § 1 w zw. z art. 391 k.p.c. Nadanie pierwszeństwa w rozpoznaniu zarzutom podniesionym w ramach drugiej

podstawy kasacyjnej, tj. naruszenia przepisów postępowania (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) warunkuje merytoryczną ocenę zawartych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego. Weryfikacja prawidłowości czynności Sądu dokonanych w toku postępowania apelacyjnego warunkuje celowość dokonania oceny, czy nie zostały popełnione przez Sąd drugiej instancji błędy w orzekaniu, polegające na błędnej wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.).

Zarzut naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. nie jest zasadny z przyczyn wskazanych przez skarżącego. W orzecznictwie wskazuje się, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie posiada wszystkich koniecznych elementów bądź zawiera tak oczywiste braki, które uniemożliwiają kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2008 r., III CSK 315/07, nie publ. oraz z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, nie publ.). Nie każde więc uchybienie w zakresie konstrukcji uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji może stanowić podstawę do podniesienia skutecznego zarzutu kasacyjnego. Słusznie bowiem podkreśla się, że uchybienie wymogom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. może stanowić uzasadnioną podstawę kasacyjną, jeżeli skarżący wykaże, że z powodu wadliwości uzasadnienia zaskarżone orzeczenie uniemożliwia Sądowi Najwyższemu sprawdzenie prawidłowości orzeczenia, które z tej przyczyny nie poddaje się kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2008 r., I CSK 347/07, nie publ.). Tymczasem argumentacja skarżącego odwołująca się do lakoniczności uzasadnienia Sądu drugiej instancji w części dotyczące analizy opinii biegłego psychiatry oraz oddziaływania na psychikę powoda czynności weryfikacyjnych podejmowanych przez detektywów A. K. i S. M. nie pozwala na uznanie, iż nie jest możliwe odtworzenie motywacji przyjętej przez Sąd Apelacyjnych w ramach postępowania kasacyjnego, a w konsekwencji nie jest możliwa ocena podniesionych w skardze kasacyjnych innych zarzutów dotyczących naruszenia prawa materialnego, w tym zarzutu naruszenia art. 448 k.c. przez utożsamienie krzywdy doznanej naruszeniem dóbr osobistych z chorobą psychiczną oraz ocena zarzutu naruszenia art. 3 ust. 6 u.d.u. z uwagi na przyjęty

przez Sąd Apelacyjny cel działania pozwanego, którym było ustalenie zmian w sytuacji powoda.

Na wstępie rozważań dotyczących oceny zawartych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego konieczne jest zaznaczenie, że słusznie wskazano we wniesionym środku zaskarżenia, iż niewłaściwe było przyjęte przez Sąd Apelacyjny wąskie ujęcie podstawy faktycznej wyznaczonej w sprawie przez powoda. Sąd ten uznał bowiem, że twierdzenia pozwu wskazują, iż powód naruszenia swoich dóbr osobistych upatrywał wyłącznie w działaniu detektywów A. K. i S. M., co *per se* wyklucza istnienie odpowiedzialności po stronie podmiotu zlecającego takie działania - pozwanego (...) TU S.A. Wniosek Sądu Apelacyjnego nie znajduje oparcia przy odczytywaniu przywołanych przez powoda okoliczności w pozwie w powiązaniu z roszczeniami w nim sformułowanymi skierowanymi do (...) TU S.A., co wskazuje, że powód inicjując postępowanie sądowe dążył do kompensacji naruszenia jego dóbr osobistych (prawa do prywatności oraz poczucia bezpieczeństwa) wynikających nie tylko z działań detektywów, ale także z faktu, iż te działania były bezpośrednią konsekwencją bezprawnego - według twierdzeń powoda - ich zlecenia przez pozwane Towarzystwo.

Artykuł 24 § 1 k.c. przewiduje odpowiedzialność za bezprawne naruszenie cudzych dóbr osobistych. Ocena, czy samodzielnie działanie pozwanego polegające na zleceniu zewnętrznej firmie detektywistycznej usługi detektywistycznej w celu uzyskania informacji o powodzie jako osobie uprawnionej do otrzymywania świadczenia rentowego od zakładu ubezpieczeń bezprawnie naruszało dobra osobiste powoda powinna być dokonana w trzech aspektach. Po pierwsze, czy istniały okoliczności usprawiedliwiające zlecenie przez pozwanego zakład ubezpieczeń usługi detektywistycznej celem zebrania informacji o powodzie. Po drugie, czy pozwany zlecił firmie detektywistycznej dokonanie dopuszczalnych - co do rodzaju i formy - czynności detektywistycznych. Po trzecie, czy pozwany zlecił firmie detektywistycznej pozyskanie dopuszczalnych co do zakresu informacji o powodzie. Sąd drugiej instancji odniósł się i to w sposób szczątkowy tylko do pierwszego aspektu mającego znaczenie dla oceny bezprawności działania pozwanego, przyjmując, że pozwany był uprawniony do

zlecenia firmie detektywistycznej usługi detektywistycznej polegającej na zebraniu informacji o powodzie na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 3 u.u.d. Zgodnie z tym przepisem, zawierającym definicję usług detektywistycznych, są nimi czynności polegające na uzyskiwaniu, przetwarzaniu i przekazywaniu informacji o osobach, przedmiotach i zdarzeniach, realizowane na podstawie umowy zawartej ze zleceniodawcą, w formach w zakresach niezastrzeżonych dla organów i instytucji państwowych na mocy odrębnych przepisów, a w szczególności sprawdzanie wiarygodności informacji dotyczących szkód zgłaszanym zakładom ubezpieczeniowym. Przepis ten należy interpretować w powiązaniu z regulacjami dotyczącymi działalności ubezpieczeniowej prowadzonej przez zakłady ubezpieczeń, która obejmuje czynności ubezpieczeniowe szczegółowo uregulowane w art. 3 u.d.u. Zgodnie z art. 3 ust. 6 tej ustawy, zakład ubezpieczeń może zlecać wykonanie czynności, o których mowa w ust. 4 pkt 1-6 oraz ust. 5, innym podmiotom. Czynności, o których mowa w ust. 4 pkt 1-6 oraz ust. 5, wykonywane przez te podmioty są traktowane jak czynności ubezpieczeniowe, w zakresie, w jakim są wykonywane w imieniu i na rzecz zakładu ubezpieczeń. W art. 3 ust. 5 u.d.u. wskazano, że czynnościami ubezpieczeniowymi są m.in. czynności wykonywane przez zakład ubezpieczeń polegające na ustalaniu przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych (pkt 1) oraz ustalaniu wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań oraz innych świadczeń należnych uprawnionym z umów ubezpieczenia lub umów gwarancji ubezpieczeniowych (pkt 2). Powód nie był stroną umowy ubezpieczeniowej łączącej go z pozwanym. Spoczywający na pozwanym obowiązek wypłacania renty wynikał z przyjętego przez pozwanego jako ubezpieczającego obowiązku w ramach umowy ubezpieczenia komunikacyjnego OC, który został skonkretyzowany na mocy prawomocnego orzeczenia sądu zasądzającego rentę na rzecz powoda. Mimo to, mając na uwadze argumenty wynikające z wykładni funkcjonalnej należy przyjąć, że również w odniesieniu do powoda jako osoby uprawnionej do otrzymywania świadczenia od zakład ubezpieczeń pozwany zakład ubezpieczeń mógł podjąć czynności zmierzające do wyjaśnienia, czy nie zmieniły się okoliczności uzasadniające wypłatę zasądzonego wyrokiem sądowym świadczenia w postaci renty, które mogło być zmienione orzeczeniem sądowym. Należy jednak zastrzec, że ubezpieczyciel może podjąć

działania służące przeprowadzeniu wstępnej oceny zasadności wystąpienia ze stosownym żądaniem, ale działania takie nie mogą w sposób nieproporcjonalny ingerować w sferę prywatności uprawnionego do tego świadczenia. Dlatego powinien on przede wszystkim wystąpić do uprawnionego o podanie dobrowolnie tych informacji, a dopiero w razie odmowy ich uzyskania albo podania informacji budzących wątpliwości co do ich zgodności z prawdą podjąć inne działania w tym takie, które mogą ingerować w jego prawnie chronione dobra. Nie sposób bowiem z uwagi na treść norm wynikających z przepisów Konstytucji powołanych w skardze kasacyjnej, zaakceptować stanowiska, zgodnie z którym w stosunku do osoby, której przysługuje uprawnienie do otrzymywania świadczenia od zakładu ubezpieczeń na mocy orzeczenia sądu, ten ostatni zyskuje prawo do nieustannej i niczym nieograniczonej kontroli wykonywanej za pomocą czynności detektywistycznych na mocy art. 2 ust. 1 pkt 3 u.u.d. Z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynika jednak, aby przed zleceniem usługi detektywistycznej pozwany pozyskał informacje mające znaczenie dla oceny istnienia prawa i wysokości do dalszego otrzymywania renty przez powoda wymagających weryfikacji, a jeśli tak, aby powód odmówił pozwanemu podania takich informacji.

Ponadto, jak to wynika wprost z art. 2 ust. 1 pkt 3 u.u.d., zlecenie czynności przez zleceniodawcę dotyczy czynności detektywistycznych realizowanych na podstawie umowy zawartej ze zleceniodawcą, w formach i w zakresach niezastrzeżonym dla organów i instytucji państwowych na mocy odrębnych przepisów. Sąd Apelacyjny nie odniósł się w sposób wyczerpujący do tego aspektu mającego znaczenie dla oceny, czy działanie pozwanego miało charakter bezprawny. W szczególności brak jest ustaleń - albo oceny czy dokonanie tych ustaleń w sprawie i z jakiej przyczyny było niemożliwe - jakie czynności zostały zlecone przez pozwanego firmie detektywistycznej oraz czy wszystkie z nich były prawnie dopuszczalne. Tymczasem zakres zlecenia udzielonego przez pozwanego firmie detektywistycznej, aby działanie to nie miało charakteru bezprawnego, mógł dotyczyć tylko czynności mieszczących się w formach i w zakresie niezastrzeżonym dla organów i instytucji państwowych na mocy odrębnych przepisów. Jak bowiem stanowi art. 7 u.u.d., wykonując usługi detektywistyczne, o których mowa w art. 2 ust. 1, detektyw nie może stosować

środków technicznych oraz metod i czynności operacyjno-rozpoznawczych, zastrzeżonych dla upoważnionych organów na mocy odrębnych przepisów. Sąd Apelacyjny przyjął, że działania polegające na obserwowaniu powoda w miejscach publicznych rozpytywaniu o niego osób trzecich oraz robienie fotografii czy filmowanie go w miejscach publicznych pozostawały w zakresie dopuszczalnych działań licencjonowanych detektywów, a powód nie wykazał, aby informacje o powodzie, dokumentacja zdjęciowa i filmowa pozyskana w ten sposób przez pozwanego zostały w ogóle wykorzystane. Dokonując tej oceny, Sąd Apelacyjny nie skonfrontował pozostałych podjętych przez detektywów wobec powoda czynności z przepisami wskazanymi przez Sąd pierwszej instancji, z których Sąd ten wywiódł wniosek przeciwny. Nie wyjaśnił także dlaczego istotna dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia wchodzących w rachubę przepisów prawa materialnego dla oceny zgłoszonych żądań przez powoda była okoliczność niewykorzystania przez pozwanego pozyskanej dokumentacji zdjęciowej i filmowej, a która w ocenie Sądu Apelacyjnego była jedną z przyczyn braku bezprawności działań podjętych wobec powoda.

Sąd Apelacyjny nie odniósł się także do trzeciego aspektu istotnego dla oceny bezprawności działań pozwanego, a mianowicie zakresu informacji, jakie firma detektywistyczna miała uzyskać o powodzie. Tymczasem zlecenie przez zakład ubezpieczeniowy usług detektywistycznych, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 3 u.u.d., mogło obejmować pozyskanie wyłącznie informacji mającej znaczenie dla ustalenia istnienia i wysokości szkody zgłaszanej zakładowi ubezpieczeniowemu, co oznacza, że w odniesieniu do powoda pozwany mógł zlecić uzyskanie tylko takich informacji, w tym dotyczących jego stanu zdrowia, mających znaczenia do oceny, czy ziszczyły się przesłanki mające wpływ na prawo i wysokość wypłacanego świadczenia rentowego.

Uniwersalną przesłanką wyłączającą zazwyczaj bezprawność działania naruszającego dobra osobiste jest zgoda na te działania osoby, której dobra osobiste zostały naruszone. Sąd Apelacyjny bezzasadnie przyjął, że bezprawność działań podjętych wobec powoda wyłączała jego zgoda na te czynności w sytuacji, w której zgoda ta została udzielona pod przymusem psychicznym wywołanym przez detektywów A. K. oraz S. M..

Z tych przyczyn należy uznać za uzasadnione zarzuty naruszenia prawa materialnego art. 24 k.c. oraz art. 24 k.c. w zw. z art. 3 ust. 6 u.d.u. oraz art. 2 ust. 1 u.u.d. Przedwczesna była bowiem ocena Sądu drugiej instancji o braku bezprawności działania pozwanego oraz braku po jego stronie legitymacji biernej z tytułu naruszenia dóbr osobistych pogoda.

Za uzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 448 k.c. w zakresie, w jakim Sąd Apelacyjny - jak się wydaje - nadał znaczenie aktualnemu stanowi psychicznemu powoda jako warunku odpowiedzialności na podstawie wyżej wymienionego przepisu. Z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia nie wynika jasno znaczenie okoliczności, jaką nadał Sąd drugiej instancji dodatkowemu ustaleniu na podstawie opinii biegłego sądowego faktycznemu o ksobnym charakterze powoda. W tym kontekście trafnie podniesiono w skardze kasacyjnej, że pojęcie krzywdy spowodowanej naruszeniem dobra osobistego nie musi być tożsame z pogorszeniem stanu zdrowia psychicznego. Wystarczą tu ujemne przeżycia psychiczne tym spowodowane. Uszczerbek na zdrowiu psychicznym spowodowany naruszeniem dóbr osobistym może natomiast rzutować na zakres doznanej krzywdy, a tym samym na możliwość zasądzenia oraz wysokość zadośćuczynienia pieniężnego.

Za uzasadniony należy uznać także zarzut naruszenia art. 429 k.c. Jeżeli bowiem uzasadniona będzie odpowiedzialność pozwanego na podstawie art. 24 k.c. z tytułu popełnienia przez niego czynu własnego naruszającego dobra osobiste powoda, to w konsekwencji także może znaleźć w odniesieniu do pozwanego zastosowanie art. 448 k.c.

Z tych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.